

Patryk Witczak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Z dziejów emigracji rosyjskiej w Polsce – publicystyka Michaiła Arcybaszewa

Kiedy mówimy o centrach emigracji rosyjskiej pierwszej fali, w pierwszej kolejności na myśl przychodzą przede wszystkim Paryż i Berlin, jako swoiste stolice diaspory, oraz Konstantynopol i Praga. Nieco później dołączyły do tej grupy odleglejsze Nowy Jork, Harbin czy Szanghaj. Taka sytuacja jest całkowicie zrozumiała, bowiem to właśnie w wymienionych miastach nie tylko osiadło najwięcej Rosjan, opuszczających kraj po rewolucji 1917 roku, lecz także najintensywniej rozwijała się w nich działalność kulturalna rosyjskich wygnańców. Spora grupa emigrantów znalazła się również w Rydze, Kownie, Sofii czy Warszawie, choć trzeba przyznać, że miasta te były najczęściej wybierane jako tymczasowy azyl. Miejscem docelowym mimo wszystko pozostawał Paryż, dający największe możliwości dalszego rozwoju artystycznego. Warto przywołać tu przykład Dmitrija Mereżkowskiego i Zinaidy Gippius, którzy po krótkim pobycie w Warszawie wyjechali do stolicy Francji, gdzie pozostali już do śmierci, kontynuując działalność kulturotwórczą rozpoczętą jeszcze przed rewolucją w Petersburgu. Tymczasowość pobytu w miastach Europy Środkowo-Wschodniej czy Bałkanów nie przeszkadzała jednak emigrantom rosyjskim podejmować w nich inicjatyw wydawniczo-kulturalnych. Nie inaczej sytuacja przedstawiała się w Warszawie [Стрыве 1996, 27–35].

W Polsce do 1919 roku znalazło się około 3600 białych emigrantów. Do najśłynniejszych pisarzy rosyjskich, którzy wybrali, przynajmniej chwilowo, Warszawę jako miejsce schronienia przed reżimem bolszewickim, zaliczyć możemy wspomnianych już Dmitrija Mereżkowskiego i Zinaidę Gippius, a także Dmitrija Filosofowa i Michaiła Arcybaszewa. Liczba emigrantów rosyjskich w Warszawie była na tyle duża, że pociągnęła za sobą powstanie licznych organizacji społeczno-kulturalnych zrzeszających uciekinierów z Rosji. Wśród tych organizacji na uwagę zasługują: Związek Rosyjskich Pisarzy i Dziennikarzy (Союз русских писателей и журналистов), Święta Lira (Священная Лира) i Tawerna Poetów (Таверна поэтов). Podejmowano w stolicy Polski również wiele inicjatyw wydawniczych. W okresie międzywojennym ukazywały się tam liczne czasopisma, a wśród nich m.in.: „Warszawska rzecz” („Варшавская речь”), „Miecz” („Меч”), „Błagaja wiest” („Благая

весть”) czy „Nowaja Rossija” („Новая Россия”). Sporą poczytnością cieszyła się także gazeta „Za swobodu” („За свободу”) [Obłąkowska-Galanciak 1996, 72–82; Розинская 1996, 83–90].

Jak już wyżej zasygnalizowano, do bardziej rozpoznawalnych emigrantów rosyjskich, którzy zamieszkali w okresie międzywojennym w Warszawie, należał M. Arcybaszew, którego matka była Polką. Dlatego też nie dziwi fakt, że to właśnie Warszawę jako miejsce do osiedlenia wybrał pisarz po opuszczeniu Rosji w 1923 roku. Nie był on w momencie swojego przyjazdu do tego miasta postacią całkowicie anonimową. Szczególne zainteresowanie wśród polskich czytelników, podobnie jak w Rosji, wzbudzała skandalizująca powieść *Sanin* (*Санин*), przetłumaczona na język polski w 1920 roku [Arcybaszew 1920]. Należy jednak podkreślić, że jeszcze przed *Saninem* w polskich przekładach ukazywały się inne utwory rosyjskiego dekadenta, w tym *Śmierć Landego* (*Смерть Ланде*), *Zgroza* (*Ужас*), *Syprian* (*Купрян*) czy *Życie ludzkie* (*Человеческая волна*). Sztuka Arcybaszewa *Zazdrość* (*Ревность*) z 1913 roku została nawet wystawiona w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie (premiera odbyła się 5 czerwca 1920 roku, wyreżyserował ją M. Jednowski). Nie przyciągnęła ona jednak publiczności, nie doceniła jej też krytyka. Mimo obecności w życiu kulturalnym Warszawy (i nie tylko) M. Arcybaszew nie cieszył się uznaniem i dużą popularnością wśród polskich czytelników. Franciszek Sielicki upatruje przyczynę takiego stanu rzeczy w tym, iż autor *Sanina* przynależał do nurtu kulturalnego Rosji sprzed rewolucji, a co za tym idzie, nie kojarzył się Polakom pozytywnie [Sielicki 1996, 105]. Dodać można byłoby do tego także ambiwalentny stosunek do wywrotowych i kontrowersyjnych, jak na swój czas, myśli propagowanych przez M. Arcybaszewa w *Saninie* i innych utworach. Łatki skandalisty, którą przyklejono pisarzowi w Rosji, nie udało się pozbyć również na gruncie polskim.

Jako twórca M. Arcybaszew zdefiniował się w pełni jeszcze przed rewolucją. W Polsce opublikował niewiele: *Pod słońcem* (*Под солнцем*, 1924), na który złożyły się małe formy prozatorskie napisane jeszcze w Rosji, oraz dramat *Diabeł* (*Дьявол*, 1925). Poświęcił się też w Warszawie działalności publicystycznej. Razem z D. Filosofowem został współwydawcą wspomnianej już gazety „Za swobodu”, subsydiowanej częściowo przez rząd polski. M. Arcybaszew regularnie publikował w tej gazecie swoje przemyślenia na tematy kulturalne, polityczne i społeczne. Jego publicystyka cieszyła się w Polsce dużo większym rezonansem niż jego beletrystyka, o czym świadczy ukazanie się tych artykułów w oddzielnym wydaniu jako *Zapiski pisarza* (*Записки писателя*) [Арцыбашев 2006]. Łącznie opublikowano trzy tomy publicystyki emigranta. Pierwszy z nich obejmuje artykuły z lat 1907–1919 napisane i wydane jeszcze w Rosji. Dwa kolejne tomy (1923–1925 i 1925–1927)

to już teksty pisane dla warszawskiej gazety „Za swobodu”¹. W przedmowie do wydania tomu publicystyki M. Arcybaszewa jego wydawca następująco argumentował pojawienie się tego zbiorku artykułów na rynku:

В наше время для публицистических статей давность в несколько месяцев – большой искус. Но этот искус – не для статей М.П. (Арцыбашева – Р.В.) До сих пор не перестают поступать от читателей запросы на эти статьи, а между тем, номера газет, в которых они печатались, давно разошлись [Арцыбашев 2006, 179].

Patrząc na artykuły M. Arcybaszewa jako na pewną całość, można wysnuć z ich lektury podstawowy wniosek: pisarz nieustannie występował w roli opozycjonisty i zawsze zarówno w Rosji, jak i na emigracji stał na straży wolności jednostki.

Jak dotąd publicystyka M. Arcybaszewa prawie w ogóle nie była poddawana analizie. Wspominano tylko o niej w słownikowych opracowaniach biograficznych. Wyjątek stanowią tutaj artykuły Tadeusza Szyszki [Szyszko 1996, 7–16] i Bazylego Białokozowicza [Białokozowicz 1996, 17–34]. Jednak spuścizna publicystyczna M. Arcybaszewa, obszerna i wartościowa poznawczo, nadal pozostaje mało znana polskiemu czytelnikowi. W niniejszym szkicu postaramy się skoncentrować uwagę na niektórych jej aspektach, uwzględniając przede wszystkim rozważania emigranta na temat szeroko rozumianej kultury rosyjskiej. W swoich tekstach, publikowanych na łamach gazety „Za swobodu” M. Arcybaszew ujawnia całkowicie nową, wcześniej nieznaną, twarz wnikliwego obserwatora otaczającej go rzeczywistości. Jego współcześni zwracali uwagę na to, że ta publicystyka to nie po prostu artykuły i felietony, lecz teksty artystyczne. Do sympatyków emigracyjnej działalności Michaiła Arcybaszewa należała również Zinaida Gippius, która pisała:

„Последний по времени европеец” – Арцыбашев. Известное писательское целомудрие еще не позволяет ему отдаться, что называется, чисто „художественному творчеству”. Но с какой силой, с каким блеском заговорил он после пятилетнего молчания! Каждая критическая статья его – воистину „художественное” произведение [Гиппиус 2006, 714].

Autor *Sanina* nie opuścił Rosji bezpośrednio po rewolucji październikowej jak wielu innych rosyjskich inteligentów. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, do Warszawy pisarz przyjechał dopiero w 1923 roku. Mógł więc utwierdzić się w przekonaniu, że nie należy dobrowolnie zgodzić się na rządy bolszewików. W pierwszych latach porewolucyjnych M. Arcybaszew starał się stać na straży niezależności prasy

¹ Tom *Zapiski pisarza (1923–1925)* został wydany w 1925 r. w Warszawie przez Wydawnictwo Działu Książek „Za swobodu!”, natomiast tom kolejny, pt. *Czeremcha (Черемуха)* ukazał się już po śmierci autora dzięki zabiegom E.I. Arcybaszewej [Прокопов 2006, 741, 752].

w Rosji. Wyraz temu dawał poprzez swoje artykuły publikowane w moskiewskiej gazecie „Swoboda” („Свобода”). W tekstach tych, nie zważając na cenzurę, ostro występował przeciw nowej władzy, co doprowadziło w końcu do zamknięcia gazety i opuszczenia przez niego Rosji. Twierdził także, że bolszewicy dwukrotnie zwracali się do niego z propozycją współpracy, obiecując wiele profitów, on jednak nie przystał na to, wolał żyć w biedzie pozbawiony możliwości swobodnego publikowania: „А когда с таким же предложением я получил официальную бумагу Госиздата, я на той же бумаге ответил: «Пока в России нет свободы печати, я вам не писатель»” [Арцыбашев 2006, 337]. Bodźcem, który pchnął Michaiła Arcybaszewa ostatecznie do porzucenia ojczyzny, była śmierć Borysa Sawinkowa – organizatora antysowieckiego Związku Obrony Ojczyzny i Wolności – w moskiewskim więzieniu [Давыдов 1990, 3–18]. Ogromny szacunek dla B. Sawinkowa sprawił, że pisarz nie zdecydował się wyjechać do Pragi, gdzie emigrantom rosyjskim żyło się lepiej, lecz poprosił o azyl rząd polski, sądząc, że w Warszawie będzie miał większe możliwości, żeby zaprotestować przeciw bestialstwu bolszewików:

Но уже самое присоединение мое именно Савинкову говорит о многом. Я не поехал, подобно многим в мирную, сытую Прагу, куда звали меня чехи, а предпочел присоединиться к боевой организации и остался в голодной для русских Варшаве [Арцыбашев 2006, 338–339].

W artykule *Palący problem (Жгучий вопрос)* M. Arcybaszew szczegółowo omówił pobudki, jakimi kierował się, wyjeżdżając z Rosji. Powodem nie był, jak mogłoby się wydawać, strach przed terrorem, głodem czy śmiercią. Pisarz opuścił ojczyznę, ponieważ Rosja przestała być krajem, który kochał, a wszelka swoboda myśli i słowa zostały zdławione:

Покидая родину, я, конечно, надеялся поработать для ее освобождения и решил посвятить этому все свои силы, даже отказавшись от самого дорогого для меня в жизни – от искусства. Но все-таки, строго говоря, я покинул родину не для того только, чтобы бороться за нее, чтобы освободить русский народ от рабства, но прежде всего – для того, чтобы самому не быть рабом [Арцыбашев 2006, 361].

Wyjaśnienia Michaiła Arcybaszewa korespondują z rozumieniem pojęcia emigracji przez Władysława Chodasiewicza, który przekonywał, iż opuszczając ojczyznę, emigrant powinien sobie zdawać sprawę z zadań, jakie czekają go na uchodźstwie:

By zostać emigrantem politycznym, nie wystarczy opuścić ojczyznę. Postępek ten, jeżeli nie ma być zwykłą ucieczką w strony, gdzie życie płynie przyjemniej i bezpieczniej, powinien mieć usprawiedliwienie: zewnętrzne – w czynach, wewnętrzne – w świadomości.

Bez wzniosłego uświadomienia swej misji nie ma emigracji: jest tylko tłum zbiegów, niosących swe głosy tam, gdzie lepiej [Cyt. za: Brzykcy 2014, 183].

Jak więc wynika z przytoczonych wcześniej wypowiedzi M. Arcybaszewa, pisarz wpisywał się ze swoją postawą we wzorcowy model emigranta stworzony przez W. Chodasiewicza, nie tracąc na wygnaniu tego, co najważniejsze – godności.

W tym samym artykule (*Palący problem*) M. Arcybaszew pochyła się również nad problemem powrotów emigrantów do sowieckiej Rosji. Pisarz doskonale zdawał sobie sprawę z tragizmu położenia emigrantów, stwierdzając, że nie można żyć w pełni, będąc oderwanym od ojczyzny. Zauważył, że jeśli nawet Rosjanie przystosowują się do życia na obczyźnie, to i tak zawsze będą tam obcy, nigdy nie poczują się jak u siebie. Zdaniem autora *Sanina* wyjście jest jedno: trzeba zapomnieć o swoich korzeniach i całkowicie zasymilować się z narodem, wśród którego będzie się żyć. Jeśli natomiast Rosjanie nie wyrzekną się swoich korzeni, do końca życia będą czuć się jak pies wygnany na ulicę w deszczową noc [Арцыбашев 2006, 360]. Niezależnie jednak od tego, jak bardzo doskwierałoby to pieskie życie, emigranci pod żadnym pozorem nie powinni wracać do kraju rządzonego przez bolszewików:

Но как бы ни была тяжела эта собачья жизнь, возвращение под гнет той самой власти, которая и превратила нас в бездомных псов, не означает ничего иного, кроме полного падения духа, измены тем идеалам, во имя которых создавалась эмиграция, и забвения своего человеческого достоинства [Арцыбашев 2006, 361].

M. Arcybaszew ubolewał nad tym, że coraz częściej przychodzą do niego Rosjanie z rozpaczą w oczach, szukając aprobaty dla swojej decyzji o powrocie do ojczyzny, sądząc, że sytuacja w kraju już się unormowała, a krwawy terror ustał. Autor *Sanina* był jednak nieprzejednany i uważał, że nie ma większej wartości ponad wolność, której w Rosji się nie uświadczy. W stosunku do tych, którzy mimo to postanowili wrócić, pisarz odczuwał tylko pogardę i litość: „Кто лишениям эмигрантского существования предпочитает лишение свободы, тот пусть возвращается в советскую Россию, но о себе ведает, что он слаб и ничтожен духом” [Арцыбашев 2006, 362]. Taka niezłomna postawa Michaiła Arcybaszewa spotkała się z uznaniem Mariana Zdziechowskiego, który w swojej pracy pt. *Od Petersburga do Leningrada* napisał:

Michał Arcybaszew był więcej niż znakomitym powieściopisarzem, w ostatnich latach życia swojego spędzonych w Warszawie, był dla narodu swojego prorokiem. Jak prorocy Izraela na wygnaniu, *super flumina Babylonis*, jak prorok Jeremiasz (...) budził on sumienia, krzepił serca, wzywał do nieubłaganej, a świętej walki, przekleństwem piętnował leniwość i małoduszność. Potęgą słowa nie dorównywał mu nikt [Zdziechowski 1934, 30].

Niejednokrotnie jeszcze wracał M. Zdziechowski w swoich szkicach do twórczości M. Arcybaszewa, dzieląc w pełni jego poglądy na temat rewolucji i bolszewików [Białokozowicz 1996, 17–33].

Według M. Arcybaszewa przyczyną powrotów emigrantów rosyjskich do ZSRR poza trudami życia codziennego było niewłaściwe definiowanie pojęcia ojczyzny. Dla niego ojczyzna była czymś więcej niż określoną geograficznie przestrzenią, a mianowicie narodem i jego duszą, czymś, co może zostać oderwane od ziemi, tak jak dusza może zostać oddzielona od ciała. Inaczej rzecz ujmując, ojczyzna jest tam, gdzie jej naród, tworzą ją ludzie, a nie sztucznie wytyczone na mapie granice. Zdaniem M. Arcybaszewa nie było sensu, żeby emigranci tęsknili za pozostawioną ojczyzną, bo ona i tak nie znajdowała się już tam, gdzie przedtem, kiedy ją opuszczali. Pisarz konkludował:

Моя родина – это русский народ, со всей его историей, с его величавым прошлым, с его культурой, с его языком, с его поэзией, с его своеобразной красотой. С тем, что загажено ныне до неузнаваемости. Чужой дух воцарился над моей страной, и она стала мне временно как бы чужой [Арцыбашев 2006, 363].

M. Arcybaszew wysoko cenił swój naród, który jego zdaniem stworzył potężne imperium, oświeconą wiarę, wielką literaturę i bogaty język. Nie szczędził jednak także narodowi rosyjskiemu gorzkich słów. Jego zdaniem poza ogromną siłą naród rosyjski wyróżniał się również pewną duchową słabością, nieumiejętnością szanowania ojczyzny. Dotyczyło to wszystkich warstw społeczeństwa rosyjskiego. W obliczu ogromnego zagrożenia, przed jakim stanęła Rosja na początku XX wieku, rosyjscy chłopcy byli bierni, robotnicy żywili się ideami Międzynarodówki, inteligenci zaś miłość do ojczyzny traktowali jako coś, co nie jest w dobrym guście – modny był natomiast kosmopolityzm. Wszystko to razem sprawiło, że do władzy doszli bolszewicy. M. Arcybaszew zauważył: „Слово «патриот» произносилось у нас не иначе как с презрительно-насмешливой улыбкой, и мы считали очень остроумным на всех перекрестках выставлять язвы своей родины, презирая ее прошлое и ненавидя настоящее” [Арцыбашев 2006, 399].

Pisarz piętnował ślepe zafascynowanie Rosjan kulturą Zachodu i uznał, że paradoksalnie to emigracja sprawiła, że naród rosyjski pokochał ojczyznę i zaczął być dumny ze swojego pochodzenia [Арцыбашев 2006, 398]. Można w tym przypadku mówić o „filozoficzności emigracji”, na którą wskazuje Janusz Dobieszewski. Warszawski uczonek przekonuje, że wymuszony charakter emigracji często wiąże się z głębszym i poważniejszym spojrzeniem na ojczyznę [Dobieszewski 1999, 28–29]. M. Arcybaszew wieńcząc swoje dywagacje na ten temat, gorzko konstatawał, że sprawdziło się stare przysłowie mówiące o tym, iż cenimy dopiero to, co stracimy.

Autor *Sanina* obawiał się jednak, że miłość do ojczyzny, która z ogromną siłą wybuchła na emigracji, jest powierzchowna, spowodowana przede wszystkim tym, że w Rosji po prostu żyło się jego rodakom lepiej niż na obczyźnie [Арцыбашев 2006, 400].

Wiele uwagi poświęcił M. Arcybaszew kulturze i jej znaczeniu w kształtowaniu tożsamości narodu. Uważał on, że:

Культура всегда национальна, и в этом ее ценность, ее красота. (...) Культура – это своего рода культ предков, и народ, который захотел бы отказаться от него, оказался бы в духовной пустоте без роду, без племени, и сам вычеркнул бы себя из всякой культуры [Арцыбашев 2006, 402–403].

Przywiązując tak ogromne znaczenie do kultury i kultywowania tradycji, emigrant ubolewał nad tym, co działo się z kulturą w ZSRR. Celem bolszewików bowiem było wyrwanie z korzeniami pamięci o Rosji i przeobrażenie narodu rosyjskiego w bezosobową masę. W związku z tym pisarz stał się zwolennikiem tych, którzy uważali, że misją wygnańców z Rosji jest zachowanie kultury rosyjskiej dla potomnych [Ndiaye 2007, 77–95]. M. Arcybaszew poszedł w swoich poglądach jeszcze dalej, przekonując, że kultura rosyjska, która zrzędzeniem losu znalazła się poza granicami kraju, w którym się ukształtowała, może dodać zmurszałemu Zachodowi nowych sił. Autor *Sanina* pisał wręcz o mesjanizmie rosyjskiej kultury i konstatował: „Я продолжаю верить в то, что свет воссияет с Востока” [Арцыбашев 2006, 405]. Pisarz zauważył, że choć jeszcze niedawno Rosja postrzegana była jako kraj barbarzyńców, to obecnie rosyjska kultura, literatura, teatr znajdują się w centrum zainteresowania świata i wyjaśnić ten stan rzeczy można nie chwilową modą, lecz tym, że kultura rosyjska wyróżnia się pewną cechą, którą już dawno utraciła kultura Zachodu, a mianowicie duchowością:

Русская философская и религиозная мысль, русская музыка, русская литература, театр, живопись, – все они проникнуты внутренним горением живой человеческой души. (...) На всем русском творчестве лежит ясная печать, предпочтения духовного внешнему, устремления к внутренней красоте, искание конечного смысла бытия. (...) русский народ, русский творческий гений будет почтен всеми народами земли [Арцыбашев 2006, 406].

Rozważaniom o kulturze rosyjskiej towarzyszyły uwagi o literaturze, uważanej przez M. Arcybaszewa za najważniejszy element tej kultury. Paradoksalnie, jego zdaniem, literatura rosyjska swoją pozycję zawdzięcza wieloletniemu kształtowaniu się w okresie samodzierżawia i przygniatającej cenzury, które sprawiły, że twórcy musieli poszukiwać nowych środków wyrazu, które tę cenzurę by ominęły. Jednocześnie wolność, panująca na zachodzie Europy, pozbawiła tamtejszą literaturę

гłęби: „европейская литература давно утратила пафос борьбы, превратилась в художественную роскошь, в предмет умственной забавы” [Арцыбашев 2006, 413]. Najważniejszym wyróżnikiem literatury rosyjskiej, którego pozbawione są inne literatury narodowe, jest według Michaiła Arcybaszewa prawda – główna bohaterka twórczości najbardziej rosyjskiego pisarza, którym był Lew Tołstoj [Арцыбашев 2006, 414].

Nie był Michaił Arcybaszew oryginalny w swoich wypowiedziach o hierarchii pisarzy rosyjskich. Zdaniem emigranta narodowa literatura zaczęła się kształtować od Aleksandra Puszkina, a wraz z pojawieniem się Fiodora Dostojewskiego i Lwa Tołstoja, literatura rosyjska wspięła się na wyższy poziom, zajęła pierwsze miejsce wśród innych literatur. Na szczególną uwagę jego zdaniem zasługują również Michaił Lermontow, Mikołaj Gogol, Iwan Turgieniew, Iwan Gonczarow, Mikołaj Niekrasow i Anton Czechow [Арцыбашев 2006, 419]. Wraz z wybuchem rewolucji i nastaniem reżimu bolszewickiego pojawiły się pytania o przyszłość literatury rosyjskiej. Wielu twierdziło, że jej wielkość skończyła się na L. Tołstoj i A. Czechowie. Michaił Arcybaszew jednak zapewniał, że literatura rosyjska nie umarła, a przełom XIX i XX wieku dał światu wielu utalentowanych twórców, takich jak Dmitrij Mereżkowski, Leonid Andriejew, Aleksandr Kuprin czy Iwan Bunin. Najznakomitsi literaci rosyjscy znaleźli się jednak w wyniku rewolucji poza granicami Rosji, dlatego to emigranci powinni wziąć na siebie zadanie kontynuowania wspaniałej XIX-wiecznej tradycji literackiej Rosji. M. Arcybaszew wierzył, że wraz z innymi twórcami słowa wróci kiedyś do Rosji i zajmie się odradzaniem świetności kultury narodowej: „Вернемся мы, старики, в родное русло, очистится оно от большевицкого мусора и грязи, и живая струя снова, ударит сверкающим фонтаном, снова потечет свободной, широкой, могучей рекой” [Арцыбашев 2006, 423].

Pojawiają się jednak również w publicystyce M. Arcybaszewa słowa krytyczne skierowane do środowiska literackiego emigracji rosyjskiej. Pisarz włączył się w dyskusję na temat starszej i młodszej generacji emigrantów i dzielącej ich przepaści. Oskarżał przedstawicieli starszego pokolenia o to, że odгородzili się książkami od prawdziwego życia, przez co stracili kontakt z rzeczywistością i nie zareagowali w porę na nadciągającą nad Rosję katastrofę. Co więcej, zdaniem M. Arcybaszewa rewolucja ich niczego nie nauczyła: „По прежнему они говорят, говорят, говорят о своих вечных ценностях, которых решительно некуда девать, и считают свою мертвую книжную мудрость единым знаком жизни” [Арцыбашев 2006, 310]. Nie był M. Arcybaszew odosobniony w swoich poglądach na ten temat. Jego idee wykładane w tekstach publicystycznych wykazują zaskakującą zbieżność z poglądami wspomnianego już Władysława Chodasiewicza czy Fiodora Stiepuna, który ubolewał nad izolowaniem się koryfeuszy pierwszej fali emigracji od literatury rosyjskiej

i zachodnioeuropejskiej oraz nad ich zamykaniem się na nowe tendencje literackie i tkwienie w przeszłości [Brzykcy 2014, 190–192]. Młodszy emigranci natomiast, jak przekonywał M. Arcybaszew, pomimo wieku doświadczali już w swoim życiu wiele: bólu, strachu, gniewu, litości, pożądania, miłości i nienawiści. Wszystkie te doświadczenia sprawiły, że lepiej rozumieją oni realia, w których przyszło im żyć [Арцыбашев 2006, 310].

Swoje rozważania na temat literatury rosyjskiej i jej przyszłości autor *Sanina* wieńczy słowami:

Только великий народ может создать великую литературу, и самый факт создания ее свидетельствует о духовной мощи народа. Великая русская литература существует, а следовательно, существует и великий русский народ. На его долю выпали великие испытания, но богатырский народ все преодолет и всему противостоит [Арцыбашев 2006, 424].

Niestety, M. Arcybaszew nie mógł współtworzyć świetności literatury rosyjskiej na wygnaniu ani walczyć o zachowanie kultury rosyjskiej dla potomnych. Zmarł w 1927 roku, nie mogąc siłą rzeczy przewidzieć, jak wiele czasu jeszcze upłynie, zanim cenieni przez niego D. Mereżkowski czy I. Bunin będą mogli powrócić swoimi utworami na łono ojczyzny. Niewielu wówczas czuło, jak wielki artysta odszedł, choć na jego śmierć zareagowali okolicznościowymi tekstami również znakomici literaci, tacy jak Z. Gippius czy A. Kuprin. Pochowany został M. Arcybaszew na warszawskim cmentarzu prawosławnym na Woli, gdzie spoczywa do dzisiaj.

Podsumowując nasze rozważania, warto przytoczyć fragment mowy nieznanego autora, wygłoszonej 7 maja 1927 roku na wieczorze poświęconym pamięci M. Arcybaszewa:

С момента приезда Арцыбашева в Польшу начинается новая полоса его жизни. Полоса воистину героическая. Он посвятил себя всецело борьбе. Он боролся за Россию, против большевиков, он боролся с косностью эмиграции, он боролся со смертью. (...) Когда человек умирает, а особенно такого масштаба, как Арцыбашев, у оставшихся в живых всегда пробуждается ощущение вины перед умершим, ощущение виновности. Ушел от нас человек, а мы не успели оценить его, не сумели помочь ему [Арцыбашев 2006, 301–302].

W gruncie rzeczy nawet dziś M. Arcybaszew i jego spuścizna twórcza, zarówno beletrystyka, jak i publicystyka, nie zostały jeszcze dostatecznie docenione i wciąż czekają na reinterpretację i rehabilitację w świadomości czytelników. Pod koniec swej życiowej i twórczej drogi M. Arcybaszew zdążył ukazać zgoła inne oblicze od tego, jakie czytelnicy dostrzegli w jego przedrewolucyjnej twórczości. Autor *Sanina*

wierzył, że poprzez swe teksty publicystyczne może chociaż częściowo włączyć się w walkę o lepszą Rosję, jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, jak wielka odpowiedzialność ciąży na pisarzach. Był przekonany bowiem, że:

всякий кто берется за перо, уже в силу самой природы печатного слова не может говорить только за себя. Как ни оговаривайся, какой субъективностью ни прикрывайся, но все, что написано и напечатано, становится действенным фактором в движениях человеческой массы [Арцыбащев 2006, 359].

Zdaje się, że pisarz kierował się tym przeświadczeniem do końca swej działalności artystyczno-publicystycznej.

Bibliografia

- Arcybaszew Michaił. 1920. *Sanin*. tłum. St. L. Warszawa.
- Arcybašev Mihail. 2006. *Zapiski pisatelâ. D'âvol*. Moskva: NPK „INTELVAK” [Арцыбащев Михаил. 2006. *Записки писателя. Дьявол*. Москва: НПК „ИНТЕЛВАК”].
- Białokozowicz Bazyli. 1996. *Marian Zdziechowski i Michaił Arcybaszew*. W: *Studia Rossica III. Literatura rosyjska na emigracji. Współcześni pisarze rosyjscy w Polsce. Frazeologia i frazeografia*. Red. Skrunda W., Zmarzer W. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego: 17–33.
- Brzykcy Jolanta. 2014. *Ekstaza w świecie umiaru. O systemie estetycznym Władysława Chodasiewicza*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.
- Davydov Ūrij. 1990. *Savinkov Boris Viktorovič, on že V. Ropšin. Beglye zametki vmesto akademičeskogo predisloviâ*. W: Savinkov Boris. *Vospominaniâ terrorista. Kon' belyj. Kon' voronoj*. Moskva: Politizdat: 3–18 [Давыдов Юрий. 1990. *Савинков Борис Викторович, он же В. Ропшин. Беглые заметки вместо академического предисловия*. W: Савинков Борис. *Воспоминая террориста. Конь белый. Конь вороной*. Москва: Политиздат: 3–18].
- Dobieszewski Janusz. 1999. *Filozoficzność emigracji*. W: *Studia Rossica VII: W kraju i na obczyźnie. Literatura rosyjska XX w.* Red. Skrunda W. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego: 27–40.
- Gippius Zinaida. 2006. *Literaturnaâ zapis'*. W: Arcybašev Mihail. *Zapiski pisatelâ. D'âvol*. Moskva: NPK „INTELVAK”: 712–716 [Гиппиус Зинаида. 2006. *Литературная запись*. W: Арцыбащев Михаил. *Записки писателя. Дьявол*. Москва: НПК „ИНТЕЛВАК”: 712–716].
- Ndiaye Iwona. 2007. *Misja literatury emigracyjnej („pierwsza fala” emigracji rosyjskiej)*. „Acta Polono-Ruthenica” nr 12: 77–95.
- Obląkowska-Galanciak Iwona. 1996. *Из истории русской эмиграции (Таверна поэтов – Варшава 1921–1925)*. W: *Studia Rossica III: Literatura rosyjska na emigracji. Współcześni pisarze rosyjscy w Polsce. Frazeologia i frazeografia*. Red. Skrunda W., Zmarzer W. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego: 77–82.
- Prokopov Timofej. 2006. *Kommentarii*. W: Arcybašev Mihail. *Zapiski pisatelâ. D'âvol*. Moskva: NPK „INTELVAK”: 741–789 [Прокопов Тимофей. 2006. *Комментарии*. W: Арцыбащев Михаил. *Записки писателя. Дьявол*. Москва: НПК „ИНТЕЛВАК”: 741–789].
- Rozinskaâ Ol'ga. 1996. *Ruskaâ literaturnaâ èmigraciâ v mežvoennoj Pol'se*. W: *Studia Rossica III: Literatura rosyjska na emigracji. Współcześni pisarze rosyjscy w Polsce. Frazeologia i frazeografia*. Red. Skrunda W., Zmarzer W. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Rusycystyki Uniwersytetu

- Warszawskiego: 83–90 [Розинская Ольга. 1996. *Русская литературная эмиграция в межвоенной Польше*. W: *Studia Rossica III: Literatura rosyjska na emigracji. Współcześni pisarze rosyjscy w Polsce. Frazeologia i frazeografia*. Red. Skrunda W., Zmarzer W. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Rusycystyki UW: 83–90].
- Sielicki Franciszek. 1996. *Pisarze rosyjscy początku XX wieku w Polsce międzywojennej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Struve Gleb. 1996. *Ruska literatura v izgnanii. Pariż–Moskva: Russkij put'* [Струве Глеб. 1996. *Русская литература в изгнании. Париж–Москва: Русский путь*].
- Zdziechowski Marian. 1934. *Od Petersburga do Leningrada*. Wilno.

Summary

History of Russian emigration literature in Poland – journalism of Mikhail Artsybashev

In article was analyzed emigration's journalism of Artsybashev from journal "Za svobodu!". Journalism takes a very important place in the works of Mikhail Artsybashev. The writer witnessed historic changes in Russia of the early 20th century and emigration period and condition of Russian culture and literature in Russia and emigration. In his many works included a great number of valuable comments and insightful analysis of the processes taking place on the territory of the decaying Russian Empire.

Key words: Mikhail Artsybashev, Russian emigration, Russian literature in Poland, journalism

Kontakt z Autorem:
witaczakptrk@wp.pl